Ner 78.

CZWARTEK.

KRAKÓW d. 1 LIPCA 1830 r.

Prenumerata kwart: zł. 9. miesięczna 3. Ner poje: gr. 10.

GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

Przez nadzwyczayną okazyą otrzymaną Mowę NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA i KROLA Polskiego dosłownie umieszczamy

MOWA

NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA I KRÓLA'

miana przy zamknięciu seymu Królestwa Polskiego, dnia 28 Czerwca 1830 roku.

REPREZENTANCI KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Przechodząc prace teraźnieyszego Zgromadzenia Waszego, powinszować Wam naprzód winienem, szczęśliwéy iednomyślności z iaką dopełniaiąc życzenie dawniéy przez Senat oświadczone, pozostawiliście pamiętny przykład wdzięczności narodowéy, dla Wskrzesiciela Waszéy Oyczyzny.

Dodatkowe przepisy do praw o hypotekach uznane zostały za potrzebne: te uchwaliliście.

Licznym sporom zapobieży się, i spokoyność własności zapewnioną będzie prawem, które urządza używanie służebności pastwiska i wrębu.

Ukróciliście tułactwo, kładąc wszakże wolność osobistą pod rękoymią praw i form ich opiekuńczych.

Takie iest dobro, iakie z Waszych obrad wynikło.

Senat, to pierwsze Ciało Państwa, usprawiedliwił był całe Moje zaufanie, przyjmuiąc iednomyślnie proiekt który zapobiegła w części, niedogodnościom uchwalonego w roku 1825 prawa, o nieważności małżeństwa i o rozwodzie. Żałować wypada, iż Izba Poselska osądziła przyzwoitém, proiekt ten odrzucić i zachować tym sposobem rozporządzenie naruszaiące istotnie spokoyność rodzin, zatrważaiące sumienia, i którego przeyrzenia, naymocnieysze powody niezbędnie wymagaią.

Rozmaite żądania Wasze ściśle rozważane zostaną i dam Wam poznać wyrzeczenia Moie w ich względzie. Wyrzeczenia te, oparte będą na zasadach sprawiedliwości, porządku publicznego i ciągłéy troskliwości z iaką, chociaż opodal od Was, nieprzestanę czuwać nad prawdziwem szęściem Waszém.

WARSZAWA. *(23 Czerwca.)* Izba senatorska przyięła dnia wczorayszego proiekt do prawa o rozwodach. Dzisiay naradza się nad nią izba poselska.

Dnia wczorayszego płacono na giełdzie warszawskiéy, za listy zastawne, nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéy złotych polskich 2, po 97 złp. groszy 20; za polskie obligacye udziałowe po 388 zł.

(24 Czerwca.) N. Państwo i J. C. M. W. W. Xiążęta raczyli się znaydować na balu, danym wczoray przez marszałka izby poselskiéy w salach Ratusza.

N. Pan mianować raczył P. Tęgoborskiego referendarza stanu Król. Pol. konsula jeneralnego w Gdańsku, radcą stanu cesarstwa Rossyjskiego.

Nieplonną widzimy nadzieię, że naród polski wznosząc pomnik dawcy konstytucyi i swemu Wskrzesicielowi, nie zechce szczędzić wielkich nakładów. Jakoż uchwalone przez Izbę Poselską prawo, naznaczyło fundusz około 7,000,000 który ieszcze może o połowę ma bydź powiększony. Seym iednomyślném przyięciem proiektu dał poznać, że umie szanować nadane narodowi swobody, że umie uczcić pamięć Wskrzesiciela.

Lecz naywiększa troskliwość czuwać powinna nad przeznaczeniem tak ogromnéy summy; naysumienniéy należy rozebrać: iaki ma bydź ten pomnik, godny narodu, godny władcy. Naród, wyznaymy, uczynił wysilenie; niezważaiąc na swoię zamożność złożył chętnie ofiarę serca. Bolesna, nienagrodzona, byłaby, gdyby składka natchniona wdzięcznością nie miała naydobroczynnieyszych celów.

Myślą moią iest wzniesienie wiekopomnemu Alexandrowi pomnika, któryby trwał przez wieki, łączył naywiększe dobro krain, i urzeczywistnił obiawione iuż dawniéy przez Wskrzesiciela uczucia.

Pomnikiem tym, ma bydź uszczęśliwienie ludzi; nie bronzy, marmury, i pyszne budowle. Sam Wskrzesiciel nasz zaniesienie pomyślności do nayniższych, naywięcéy cierpiących stanów społeczeństwa, ciągle miał na swéy oycowskiéy myśli. Swiadkiem iest nadanie własności włościanom kilku prowincyom cesarstwa; wymownieyszym dla nas świadkiem iego wola, kiedy odrzucaiąc wzniesienie sobie tryumfalnéy bramy, polecił zakupienie własności kilkunastu włościanom na pamiątkę wskrzeszenia królestwa.

Władca ten przeniósł się do wieczności. Aleź, my, nie powinniśmy szanować jego dobroczynnych, prawdziwie miłością ludzkości natchnionych życzeń? Czyliż nie powinniśmy unieśmiertelnić jego myśli, zapowiadaiących, iakie pragnął widzieć sobie wznoszone pomniki? Chciał zanieść pociechę, dobry byt i domowe cnoty w tak zacny stan społeczeństwa, iakim iest włościański. Możnaż pomyśleć więcéy wzniosly, więcéy dobroczynny pomnik, mogący się oprzeć burzom i przemianom czasów i narodów! Marmury, budowle miną, ale raz nadane uszczęśliwienie towarzystwu iest wieczne, ieśli tylko dzieła ludzi wiecznemi nazywać wolno.

Pragnę więc, aby pomnik ten uszczęśliwił włościan, przez nadanie im zupełnéy własności ziemi. Własność ziemi, robi, że tak powiem, czarodzieyską przemianę w człowieku; obudza uczucie moralnéy niepodległości, wskrzesza godność ludzkiéy natury, zaszczepia domowe i publiczne cnoty, uczy oszczędności, pomnaża bogactwo krain, nakazuie kochać prawa. Zyiącemi tych prawd dowodami, są narody. które, odrzucaiąc przesądy, zrzekaiąc się przywłaszczeń, ośmieliły się swoim włościanom przyznać, a może zwrócić własność ziemi.

Można zakupienie własności ziemi włościanom podwóynie, a zawsze dobroczynnie uważać. Albo na raz za całą summę własność zakupić; albo stopniowo procentami od złożonéy składki, nabywać grunta rolnikom. W pierwszym razie możemy dać kraiowi 1600 właścicieli. Wielki pomnik! Nieocenione dobrodzieystwo! Na zakupienie saméy ziemi przeznaczam 3500 zł. na budowle 1000 zł., a na kapitał rolniczy 1,500 złp. W drugim razie, 10,000,000 zł., gdyż taką będzie powiększona darem składka, daie przeszło 500,000 zł. procentu. Rachuiąc podobnie 6000 zł. na iednego włościanina, rok rocznie może kray zyskiwać 83 właścicieli. —

Ta myśl, może za wiek zupełnie urzeczywistnić się mogąca, nie zaspokaia niecierpliwości i dumy, ale zaspokaia prawych przyiaciół ludzkości, którzy lubią zakładać szczęście przyszłych pokoleń, i często lepiéy umieią życzyć potomnym, niż sobie. Co za wielka, co za szlachetna myśl! Polska mieć będzie samych tylko właścicieli! Nie będzie miała niewolników! Gdyż wyznajmy otwarcie, niewolnikami są nasi włościanie. Maią wolność, lecz nie maią własności, a wolność dla włościnanina, pozbawionego własności iest raczéy klęską niż dobrodzieystwem, źródłem nędzy i bezmoralności, i nie iest początkiem dobrego bytu, miłości praw i obyczaiów. Przy własności, zaczynamy być prawdziwemi obywatelami.

Jakie materyalne, niezmiernie ważne korzyści zapowiada krajowi, nadanie własności włościanom, nie potrzebuię dowodzić. Mówią za mną doświadczenie i przykład Anglii, Francyi, Niemiec, Ziednoczonych Krajów amerykańskich i Niderlandów. Naybliższemi atoli i niezawodnemi korzyściami są pomnożenie ludności, podniesienie rolnictwa, powiększanie wyrobów a co naywiększa zdumiewaiące rozkwitnienie przemysłu, gdyż kapitały koniecznie ku wszelkim i naymnieyszym gałęziom przemysłu bez przymusu, ale dobrowolnie zwrócić się muszą. Historya naucza, przez iakie klęski, przez iakie nieszczęścia niższe stany, zyskiwały własność ziemi i prawa. Nasi włościanie iuż maią prawa; przed obliczem praw są równi wszystkim. Teraz Polska nieznanym w dzieiach ludów przykładem, nieobrażaiac dzisieyszych właścicieli i naymniey ścisłego prawa własności; może swoim włościanom nadać własność i rzeczywiste, nie na piśmie tylko, obywatelskie prawa. Potomność by nam wyrzucała, gdybyśmy tak wielkiéy zaniechali myśli.

Tak znamienite korzyści maią spłynąć na nasz kray, z zaprowadzenia tak dobroczynnego summą tą rozporządzenia. Każdy czuie zapewne prawdziwość moich zasad. Dość mi uchylić [zasłonę, aby prawdziwi przyiaciele narodu, cały, w nayodlegleyszych skutkach postęp rozwinienia méy myśli rzewidzieć mogli.

Zakupienie przeto własności włościanom, będzie niezachwianym żyiącym pomnikiem. Każdy włościanin na polskiéy ziemi, błogosławić będzie pamięć Wskrzesiciela. Wielki, wspaniały czyn narodu, który tak pięknie pamięć swego dobroczyńcy, unieśmiertelnić umiał. Powtarzam: *posągi, marmury, budowle znikaią. Szczęście kilku milijonów, wdzięczność ludu są wieczne. Takie wskrzesicielowi oyczyzny, dawcy konstytucyi wznośmy pomniki.* Roman Hr. *Sołtyk.*

(25 Czerwca.) Dnia wczorayszego ciągnęła izba poselska dalsze narady nad zmienionym proiektem do prawa o rozwodach i głosowała czy ma bydź przyięty, lub nie. Tylko 20 członków głosowało za nim. Tak więc proiekt ten znaczną większością głosów upadł i dotychczasowe prawo będzie ieszcze obowiązywało.

Polityka.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA. *(Z Paryża 18 Czerwca.)* Przez telegraf z Sidi Ferruch dnia 14 Czerwca o godzinie 10téy z rana. *Hrabia Bourmont do JW. Prezesa rady ministrów.*

Wylądowanie dziś nastąpiło o godzinie 4téy z rana. Całe woysko na ląd wysiadło. Nieprzyiaciel został odparty z swoich przednich stanowisk a nasza dywizya zabrała mu dział 9 i dwa moździerze.

(Przez Telegraf d. 19 Czerwca z Tulonu.) Admirał Duperré do JW. Ministra Marynarki.

Flotta zaięła dnia 17 b. m. zatokę Sidi Ferruch. Całe woysko wylądowało i zaięło wzgórza na przeciwko półwyspu.

Baterye nieprzyiacielskie zostały zniesionemi, główna kwatera iest w Turfetta Chica. *(Monitor Paryzki.)*

ANGLIA. *(Z Londynu 14 Czerwca.)* Monarcha żyie wprawdzie ieszcze lecz stan zdrowia iest zawsze niebezpiecznym.

TURCYA. *(Z Konstantynopola 25 Maja.)* Skończyły się iuż układy pomiędzy pełnomocnikiem rossyyskim, Hrabią

Orłów a Reis Effendyn w skutek adryanopolskiego traktatu. Porta skorzystała 3 miliony dukatów odstępnego w tym układzie. Stósownie do tegoż układu, dług Porty należny Rossyi łącznie z 1,500,000 dukatów wynagrodzenia woiennych kosztów wynosi ieszcze 8,000,000 dukatów, na które podług ostatecznie zawartego traktatu, ma wypłacić w pierwszych sześciu miesiącach 1,000,000 dukatów, poczém Rossyanie cofną się za Dunay; daléy Porta po upłynieniu drugich 6ciu miesięcy, w Maju 1831 r. wypłaci znowu 1,000,000 dukatów, a Rossyanie opuszczą Xięstwa Mołdawii i Wołoszczyzny. Reszta 6,000,000 dukatów, ma bydź w ciągu lat sześciu następnych uiszczoną, a tylko Sylistrya i mały klin Bulgaryi przez rossyyskie woysko będzie obsadzoném. Porta ma ieszcze tę korzyść w pomienionym traktacie, iż za gotowiznę może dawać drzewo budulec, wełnę i bawełnę. — P. Goldsmidt iest tu zawsze iako agent bankieru Rotschilda; powszechnie iednak wątpią, aby Porta zaciągnęła od tego domu pieniężną pożyczkę.

GRECYA. Floretyńska gazeta donosi z dnia 4 Czerwca z Ankony iż dowiaduie się z odebranych listów że Prezes Grecyi ogłosił port wyspy *Hydra* na 5 lat za port wolny.

(Gaz: Wro:)

Literatura.

OBRAZ POLSKI PRZEZ PANA CHODZKO.

(Dokończenie.)

Z Kazimierzem wygasła dynastya Piastów. W tenczas szlachta zaczęła sprzedawać swoie głosy następcom tronu za osobiste przywileie. które były im nadane ze zgubą kraiu. Połączenie Polski z Węgrami, pod królem Ludwikiem d'Anjou (od 1370 do 1382 r.), niemogło się przyłożyć do ustalenia monarchii. Połączenie to nastąpiło z powodu małżeństwa Wielkiego Xięcia Jagiełły z młodą i piękną Jadwigą, córką Ludwika d'Anjou. Polaki i ich nowi sprzymierzeńcy stali się dosyć mocnemi do dania przez nieiaki czas odporu

nieprzyiacielowi, zakonowi Teutonów. Polska zdawała się odzyskiwać swoie dawne naturalne granice, które była poprzednio utraciła, i tworzyła w tym okresie czasu kray naypotężnieyszy w północney Europie. Nieszczęściem szlachta opanowała wkrótce prawo służące iéy do wystawienia w sobie iedynie całego narodu; udało się iéy wyłączyć mieszczan od téy reprezentacyi przez haniebne frymarczenie względnie następstwa tronu. Od 1505 r. seym nie mógł nic postanowić, bez zezwolenia deputowanych od szlachty. Król był mocen mianować na wysokie godności tak cywilne iako i duchowne iedynie tylko możnych w kraiu, składaiących senat na seymie. A przecież w téy to szczególniéy epoce kray potrzebował, aby był rządzony iak naydzielniéy dla dania odporu pełnomocnemu sąsiadowi, którego siły coraz więcéy się rozwiiały. Smoleńsk, przedmurze Polski, nad Dnieprem, był zdobyty przez Rossyan 1514 r. pod czas gdy w głębi kraiu nienawiść pomiędzy katolikami i Protestantami podżegała iednych obywateli przeciwko drugim.

W 1572 r. umarł ostatni potomek Jagiełły, a od tego czasu, Polska została monarchią obieralną, aż do konstytucyi w 1791 r. Henryk d'Anjou był pierwszym królem przez wybór; złożył on przysięgę że się zastósuie do celnieyszych ustaw, świeżo zredagowanych, a które miały wyłączne prawo dla możnych i szlachty. Podług tych ustaw król nie mógł się ożenić bez zezwolenia senatu; powinien był utrzymać pokóy pomiędzy różnowiercami i zostawić wolność ich opiniy; niemiał prawa wypowiadać woyny, ani wchodzić w układy z zagranicznemi mocarstwami, bez zezwolenia stanów. Rada złożona z senatorów i posłów miała ciągle przesiadywać przy królu, który powinien był co dwa lata zgromadzić seym; gdyby zaś niedotrzymał swoich przysiąg, wszyscy iego poddani byli w tym razie uwolnieni od posłuszeństwa i wierności.

Ustawy te przyniosły godne siebie owoce: historya dwóch wieków to potwierdza, a wiadomo iakie było przeznaczenie Polski. Kray ten podzielony na części dostał się Rossyi,

Austryi i Prusom; Napoleon zdawał się mieć zamiar podnieść go i nadać mu niepodległość przez utworzenie Xięztwa Warszawskiego. Zachodnia Europa zwróciła nań podówczas swoię uwagę, gdzie spodziewała się widzieć wznoszące się przedmurze które ią miało osłaniać przed napadem wschodnich lodów; naród polski okazał się godnym tego świetnego odrodzenia: lecz *NAPOLEON* występuiąc przeciwko Rossyi, zamiast ukończyć swoie dzieło i ogłosić ustanowienie nowéy polskiéy monarchii, zapomniał o użyciu nayważnieyszego środka przez który byłoby mu się wszystko powiodło, zamiast przezimować na brzegach Dniepru, lub zwrócić się zaraz nazaiutrz po przybyciu do Moskwy, stracił w niéy całe woysko. Przez ten to wypadek Polska utraciła całą nadzieię swoiego odrodzenia w znaczeniu niepodległego kraiu, a zachodnia Europa, niewidziała w nim iuż przedmurza ochraniaiącego ią od napadu wschodnich łupów; a gdy Rossya zaięła dawnę Polskę, kray ten zamiast bydź przedmurzem, może posłużyć kiedyś za most dla wschodnich kraiów dla łatwego dostania się do zachodnich kraiów.

Dzielo Pana Chodzko maiące wkrótce wyyść z druku, a którego większą część arkuszy mamy przed oczami, będzie czytaném z wielkiém zaięciem. Tom pierwszy zawiera jeograficzne i statystyczne opisanie Polski, drugi wystawia krótki rys iéy dziejów z historycznym opisem polskiego cywilnego i kryminalnego prawodawstwa, przez Pana Lelewel, wydanym w polskim ięzyku w 1828 r. Podług ostatnich wykazów ludności królestwa Polskiego złożonego z ośmiu województw, wynosi 3,700,000 mieszkańców iako to:

Polaków,	— 2,700,000	—	Katolików	—	2,900,000
Litwinów	— 200,000	—	—	—	—
Rossyan	— 100,000	—	Uniatów	—	100,000
Niemców	— 300,000	—	Protestantów	—	300,000
Żydów	— 400,000	—	Izraelitów	—	400,000
Ogólem	— 3,700,000	—	—	—	3,700,000.

(Le Temps.)

Pani Georginia Hesse, śpiewaczka z Drezna będzie miała honor w Sobotę d. 3 Lipca r. b. w Sali Knotza dać Koncert.